

Adam Michałek

«Iciin takaldau. Les contes bassar», Jacek Jan Pawlik, Olsztyn 2010 : [recenzja]

Nurt SVD 44/1(127), 347-353

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Recenzja

PAWLIK Jacek Jan, *Iciin takaldau. Les contes bassar*, Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2010, 314 s.

Książka ks. prof. Jacka Jana Pawlika SVD, etnologa, profesora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, jest owocem wieloletniego spotkania misjonarza werbisty z Togo (Afryka zachodnia), gdzie w latach 1979-1993 pracował duszpastersko i prowadził badania etnologiczne wśród ludu Bassar. Już w okresie inicjacji misyjnej czar tradycji ustnej – mądrość opowiadań i przysłów – wywarł znaczący wpływ na ks. Pawlika postrzeganie Afryki. Fakt ten miał wpływ na dalsze jego decyzje: podjęcie badań terenowych i studiów etnologicznych, których owocem jest publikacja książki: *Expérience sociale de la mort. Étude des rites funéraires des Bassar du Nord Togo* (Fribourg 1990).

Iciin takaldau. Les contes bassar jest zbiorem 77 opowiadań ludu Bassar napisanych w dwu językach: bassar, według ortografii zatwierdzonej przez Société Internationale de Linguistique (Międzynarodowe Stowarzyszenie Lingwistyczne), i francuskim. Publikacja jest owocem badań terenowych przeprowadzonych przez J. Pawlika i ekipę jego współpracowników. Zebrane opowiadania zarejestrowano w formie nagrań *audio*. Następnie materiał ten został poddany analizie krytycznej, dzięki której wyselekcjonowano korpus literacki tradycji ustnej bassar, przeznaczony do dalszej analizy. Transkrypcja, tłumaczenie i redakcja opowiadań to kolejne, żmudne etapy przedsięwzięcia, które można było zrealizować przy współpracy lingwistów i tłumaczy wywodzących się z lokalnych kultur bassar. Wśród nich na szczególne uznanie zasługują Christophe Papu Lare i Samuel Kpanti Gbati, których zaangażowanie na rzecz inkulturacji Ewangelii w Kościele lokalnym jest powszechnie znane i cenione (s. 5-6).

W prezentowanej książce opowiadania zostały zgrupowane w pięciu działach tematycznych: 1. *Questions de l'origine* [O pochodzeniu bytu], 2. *État des choses* [Aktualny porządek rzeczy], 3. *Traits caractéristiques* [Charakterystyka zjawisk i zachowań], 4. *Ordonnance du monde* [Organizacja świata], 5. *Valeurs morales* [Wartości moralne].

Publikacja stanowi niewątpliwą wkład w kultywowanie i zachowanie od zapomnienia istotnego fragmentu tradycji ustnej ludu Bassar; kolekcja opowiadań reprezentuje cenne źródło wiedzy dla takich dziedzin jak lingwistyka, antropologia i literatura.

Literatura ustna obejmuje wiele gatunków: mity, opowiadania, legendy, przysłowia, bajki, baśnie i pieśni. Są one nośnikami wartości kulturowych i tradycji historycznych i odgrywają bardzo ważną rolę dydaktyczną: pedagogiczną, psychologiczną, społeczną, religijną i polityczną. Teksty te mają wyraźną organizację rytmiczną lub foniczną, dzięki czemu pokolenia przekazują je pokoleniom bez żadnych zmian. Najczęściej jednak warstwa słowna utworów jest improwizowana, zwykle na kanwie tradycyjnych schematów fabularnych czy poetyckich.

Podstawową funkcją opowiadań jest przekazanie młodym pokoleniom tradycyjnego systemu wartości, jaki rodzina szczepowa otrzymała od przodków. Opowiadania pouczają o konieczności respektowania tradycji i przestrzegają przed zgubnymi skutkami jej lekceważenia. Każda próba odcięcia się od korzeni tradycji prowadzi do zatracenia swojej tożsamości. Opowiadania wyjaśniają również genezę świata i praw nim rządzących, opisują nadrzędną funkcję Boga i centralne miejsce człowieka w hierarchii stworzenia. Znajomość opowiadań pozwala również zrozumieć sens norm społecznych i celowość instytucji funkcjonujących dzisiaj (s. 7).

„Opowiadania nie informują o bieżących wydarzeniach historycznych – pisze Denise Paulme – gdyż nie opisują one rzeczywistości realnej; treść opowiadań wynika ze świata wyobraźni” (s. 7, tłum. własne). Zdolność płynnego przeniesienia słuchacza do mitycznego świata przodków możliwa jest dzięki odwołaniu się do paradygmatu animistycznego, który przypisuje to samo pryncypium witalne ludziom, faunie i florze – materii ożywionej i nieożywionej. Wydarzenia wywołujące zjawiska przyczynowo-skutkowe, jakie miały miejsce *in illo tempore*, stają się aktualne dzisiaj; fikcja literacka staje się wykładnią rzeczywistości *hic et nunc*. Opowiadanie porusza ważne zagadnienia w celu złagodzenia napięć i przywrócenia ładu w społeczeństwie hierarchicznym, nie demaskując konkretnych osób czy instytucji. Opisując przeróżne epizody i meandry życia codziennego: naiwność i przebiegłość w relacjach międzyludzkich, kaprysy natury i cudowne ocalenia, ujarzmianie przyrody i odkrywanie praw fizyki, odwieczne właśnie kończące się przywróceniem pierwotnej harmonii społecznej – opowiadania sugerują mądre wyjście z każdej sytuacji. Zadaniem czytelnika jest odkrycie morału i wysnucie wniosków dla własnego kontekstu życiowego.

Opowiadania mają wartość permanentną i transkulturową. Mimo że przynależą do tradycji ustnej danej kultury, zakorzenionej w określonej strefie geograficznej – interpretują typowe zachowania

człowieka i charakterystyczne struktury społeczeństwa.

Opowiadania zaprezentowane w tym zbiorze pochodzą od plemion Bassar, należących do grupy ludów woltyjskich, zamieszkujących północne Togo. Charakterystyczną cechą tych ludów (o patrylinearnym systemie pokrewieństwa) jest fakt, że żyją one w wielkich skupiskach, wśród których aglomeracja Bassar zajmuje miejsce centralne. Owe skupiska, mimo wielkiej gęstości zaludnienia, zachowują strukturę rodową i pielęgnują relacje wewnątrzplemienne. Członkowie danego rodu zamieszkują wyznaczone terytorium, posiadają wspólne trzody i pola uprawne. Bassar trudnią się przede wszystkim rolnictwem: uprawiają sorgo, proso, kukurydzę i maniok. Dawniej znani byli jako odlewnicy i kowale, a ich produkty cenione były w całej Afryce zachodniej. Niegdyś król-szef bassar odgrywał wielką rolę polityczną – dzisiaj jego wystąpienia mają charakter jedynie reprezentatywny. W sferze religijnej najważniejszą rolę odgrywa wróżbita. Natomiast tradycyjnych kapłanów i szefów lokalnych wspólnot dzisiaj zastępują urzędnicy postkolonialnej administracji państwowej.

Język bassar jest językiem tonicznym. Tony (niski, średni i wysoki) mają znaczenie semantyczne i gramatyczne, zwłaszcza w określeniu formy czasownika (akcja dokonana, niedokonana, tryb życzący).

Prezentowana kolekcja opowiadań odbiega nieco od klasycznej typologii opowieści afrykańskich; o kompozycji tego zbioru zadecydował wybór opowiadań zawierających integralną treść. Większa ich część to opowiadania etiologiczne – wyjaśniające pochodzenie zjawisk natury, obowiązujący w świecie porządek rzeczy, relacje międzyludzkie.

W pierwszej części zbioru (s. 17-42 lub 151-180) autor prezentuje 15 opowiadań, których ambicją jest wyjaśnienie początku bytu: stworzenie świata i pochodzenie pierwszych ludzi (opowiadanie nr 1); pojawienie się słońca i księżyca (nr 2) i częstotliwość ich wstępowania na firmament (3 i 4). Opowiadanie nr 5 opisuje, jak to Bóg obdarował Białych inteligencją (w nagrodę za ich posłuszeństwo i zaufanie Stwórcy), Czarnych zaś skłonnością do czarownictwa. Bóg jest też sprawiedliwy i lituje się nad trędowatym (nr 6).

Narodziny bliźniąt to żelazny temat w literaturze ustnej ludów Bassar. Opowiadania nr 7 i 8 przedstawiają historię chłopca-bliźniaka porzuconego przez swoją rodzinę, który odnajduje matkę dzięki wirtuozerskiej grze na flecie. Inna historia opisuje poczęcie się bliźniąt z magicznej mikstury. Opowiadania nr 9 i 10 opisują ustanowienie związku małżeńskiego. Na początku mężczyźni i kobiety żyli odseparowani od siebie, co było źródłem licznych konfliktów, które doprowadziły do

decydującej konfrontacji. Mimo fizycznej przewagi, mężczyźni, uwiedzeni kobiecymi wdziękami, zmuszeni byli uznać wyższość płci pięknej. W innym przypadku zając przechytrza czujność matki i romansuje z jej córkami. Opowiadania zapewniają, że ani przeciwności losu, ani decyzje ludzi nie zdołają odłączyć mężczyzn od kobiet – ich przeznaczeniem jest być razem.

Następne opowiadania odkrywają przed nami ograniczone – mimo wszystko – możliwości choroby i śmierci (nr 11), genezę snu (nr 12) i celowość śmierci (nr 13), wobec której wszyscy są równi (nr 14). Wreszcie, długie opowiadanie nr 15, poprzez przyczynowo-skutkową analizę ludzkiej egzystencji, odkrywa przeznaczenie człowieka po śmierci.

Opowiadania drugiej części zbioru (s. 43-70 lub 181-213) wyjaśniają szereg zjawisk z życia bieżącego. Dowiadujemy się, dlaczego najpierw składa się w ofierze koguta, a później zwierzę czworonożne (nr 16), i dlaczego pantera nie atakuje żenety (nr 17). Opowiadanie nr 18 wyjaśnia, jak ludzie zaczęli posługiwać się nożem. Następne teksty opisują, jak wynaleziono bat (nr 19) i jak odkryto bęben (nr 20) – okazuje się, że wszystkie te przedmioty wywodzą się z wody.

Opowiadanie nr 21 to historia pająka, który dzięki chytrym zabiegom nabywa pole szefa i premię w postaci barana. Jednakże posiadanych dóbr i honorów będzie musiał bronić przed licznymi uzurpatorami i jego życie stanie się udawką. Następne opowiadanie (nr 22) relacjonuje wyścig zwierząt o wielką nagrodę szefa. Za dostarczenie największej ilości kijów bambusowych (potrzebnych do remontu domu szefa), nagrodą jest jego córka. Żabi zalotnik grą na flecie hipnotyzuje przeciwników i wygrywa konkurencję. Motyw terapeutycznych właściwości fleta często przewija się w opowiadaniach afrykańskich – również w opowiadaniu nr 28.

Motyw wyścigu zwierząt powraca z kolei w opowiadaniu nr 23; tym razem trofeum przypada ptakom i owadom. Inne przekazy wyjaśniają, dlaczego pies nie może wdrapać się na drzewo (nr 24) i dlaczego nie wolno zabić jaszczurki w pobliżu domostwa (nr 25). Serię opowiadań usiłujących udzielić wyczerpującej odpowiedzi na nagminnie powracające pytanie „dlaczego” zamyka tekst nr 30. Tym razem chodzi o delikatną sytuację: dlaczego jedni ludzie są bardziej zazdrośni od innych? Inne opowiadania informują o sytuacjach bardziej prozaicznych: jak pies potrafi stawić czoło dzikim zwierzętom – lwu, panterze czy wilkowi (nr 26); jak zagubiony chłopiec stanie się słynnym zaklinaczem deszczu (nr 27); jak – dzięki interwencji Boga – zakończył się konflikt pomiędzy ludźmi i drzewami (nr 29), czyli jak powstał las.

Opowiadania z trzeciej części książki (s. 71-92 lub 214-240) omawiają charakterystyczne cechy niektórych roślin i zwierząt. Przykładowo, „drzewo duchów” (fr. *lingué, m*), do którego często odwołuje się tradycja *bassar*, zawiera czerwony sok. Opowiadanie nr 31 wyjaśnia, że ciecz ta pochodzi z ofiary słonia, którą złożył pod tym drzewem pająk. Natomiast czerwone oczy kuropatwy (nr 32) są odbiciem strachu, jakiego ptak doznał po zaplątaniu się w sidła. Onegdaj ogon zająca nie był taki krótki, ale odgryzła go hiena, kiedy zając ratował się przed nią ucieczką (nr 33). Natomiast ten sam zając wykazał się niebywałym sprytem i zwinnością wygrywając konkurs dojenia bawolicy i zbierania łez pytona (nr 34). Niegdyś świerszcz i pająk żyli zgodnie, po sąsiedzku. Mimo nadzwyczajnego sprytu pająka, świerszczowi udało się przechytryć sąsiada. Ten, w akcie zemsty, wepchnął świerszcza w ogień, w skutek czego jego zęby poczerniały i tę cechę fizjonomii zachowuje do dziś (nr 35). Głębokie oczodoły małpy są skutkiem niefortunnego spotkania z lwem (nr 36), natomiast ciemne pasemka na futerku wiewiórki to piętno pantery, która nie zdołała jej upolować (nr 37). Paski na grzbiecie myszy (nr 38) to ślady po kocich pazurach, natomiast ciemne smugi na pysku antylopy (nr 39) to stygmaty łez wylanych po przegranym wyścigu zwierząt.

Kolejne opowiadania (numery 40-43) opiewają spryt i inteligencję pająka – bohatera licznych opowiadań afrykańskich, który, mimo wszystko, czasem odnosił również porażki. Pewnego razu, podczas konkursu o rękę córki szefa, mieszkańcy odkryli jego oszukańcze zamiary i wymierzili mu taką „pokutę”, że pająk stał się płaski; od tej pory pająk upodobał sobie za mieszkanie szczeliny.

Bohaterami opowiadań czwartej części (s. 93-124 lub 241-277) są przedstawiciele fauny afrykańskiej, którzy w sposób niezamierzony, często przypadkowy i awanturniczy wpłynęli na zmianę porządku świata. Dzięki ich wyczynom możemy wyróżnić dwie zasadnicze kategorie rzeczywistości: naturę (*busz*) i kulturę (*wioska*) albo środowisko dziewicze (*sawanna*) i świat cywilizowany (*skupisko ludzkie*). Opowiadania nr 44 i 45 opisują przebiegłość kozła, który, wykorzystując naiwność i łakomstwo hieny, uchyla się od odpowiedzialności za swe nieczne czyny. Motyw ten powraca w opowiadaniu nr 46: kozioł wychodzi zwycięsko z lokalnych potyczek, zdobywa panowanie nad wioską i wypędza do buszu inne zwierzęta.

Innym razem kozioł, by uspić czujność współziomków, częstuje ich miodem (nr 47); podobnym fortem posługuje się pająk (nr 49). Opowiadanie nr 48 opisuje wyczyn dwóch przyjaciół, kozła i psa (zwierzęta domowe), którzy wypędzają z wioski hienę (zwierzę dzi-

kie) w góry, na łono natury. Podobny los spotyka hienę po przegranej konfrontacji z jaszczurką (nr 50). Opowiadanie nr 51 mówi o cudownej klusce manioku, która – ożywiona – uprawia pole i cieszy się obfitymi zbiorami. Upolowana przez pająka, skazana jest na skonsumowanie przez jego rodzinę. W sukurs przychodzą czapla i hiena, lecz zajadły pająk nie tylko odpiera ich zapędy, ale przepędza je na zawsze w góry.

Opowiadanie nr 52 przypomina, że onegdaj huta żelaza znajdowała się w buszu, a wytopem kruszcu zajmowała się hiena. Jednak zazdrosny o renomę hieny pająk przeniósł to cenne rzemiosło do wioski, a hienę pozostawił z dala od cywilizacji. Hiena często popada w niełaskę mieszkańców wioski, którzy zmuszają ją do niewolniczej pracy (nr 53); kiedy wychodzi na jaw, że jej przysmakiem jest padlina – hiena zostaje wyrzucona z wioski do buszu (nr 54). Innym razem ten sam los spotyka hienę, kiedy powodowana zazdrością próbuje pozabawić młodą dziewczynę jej aksamitnego głosu. Przeznaczeniem hieny jest tułaczka po terenach dzikich, z dala od cywilizacji (nr 55). Nawet kiedy zwierzę to staje w obronie pokrzywdzonych (nr 56) i walczy z pasożytniczym usposobieniem „ducha wody” – przygrywa i musi uchodzić daleko w góry.

Z ostatniego opowiadania czwartej części dowiadujemy się, dlaczego zwierzęta, które żyły wspólnie, w gatunkowo mieszanych gromadach, rozproszyły się i wiodą życie samotników. Powodem tej sytuacji jest chytrość i przebiegłość zwierząt domowych – koziła i psa. Posługując się „ludzką logiką” – symulacją, zdradą, zastraszaniem, podstępem – koziół i pies zdominowały dzikie zwierzęta i uczyniły ich życie do tego stopnia „niehumaniczne”, że nawet słoń opuścił wioskę i udał się na miejsce ustronne.

Piąta część publikacji (s. 125-150 lub 278-311) zawiera opowiadania o charakterze moralizatorskim. Tekst nr 58 poucza, że dobra rada przyjaciela więcej znaczy niż deklaracje składane przez członków własnej rodziny. Następne opowiadania instruuja, że każde otrzymane dobro trzeba wynagrodzić innym dobrem (nr 59), a największą wartością jest solidarność współziomków (nr 60) – zwłaszcza w chwilach trudnych (nr 61).

Opowiadanie nr 62 opisuje magiczną spizarnię – ciągle pełną mięsa i łakoci – która żywi wiele rodzin. Dostatek i harmonię wspólnoty zakłóca hiena, która okrywa „sekret spizarni” i sprawia, że zapasy ulegają wyczerpaniu. Historia trędowatego i niewidomego uczy, że nigdy nie należy wyrządzać krzywdy przyjaciołom solidarnie żyjącym w tej samej wspólnotcie (nr 63). Inne opowiadanie tłumaczy, że siła magiczna przedmiotów pochodzi li tylko od naturalnych cech osób, które

się nimi posługują (nr 64).

Długą historię przyjaźni pomiędzy pysznym pająkiem i dumnym orłem przekazuje opowiadanie nr 65. Obydwaj bohaterowie giną. Pająk, wskrzeszony przez żółwia, popada w jeszcze większą pychę i ani myśli o odwdzięczeniu się za odzyskane życie. Pod wpływem żony jego serce mięknie i pająk staje się szlachetnym i honorowym obywatelem wioski. Temat szczerej przyjaźni poruszają również następane teksty (numery 66 i 67): dobre relacje zawsze należy pielęgnować i nigdy nie wystawiać ich na próbę; zawsze należy pomagać potrzebującym, bo i nas kiedyś może dotknąć bieda.

Centralną postacią opowiadań nr 68 i 69 jest córka szefa: najpierw, z powodu swojej naiwności, pada ofiarą zuchwałego wierzchowca, następnie zostaje żoną pająka, który wygrywa konkurs zdobywając dla przyszłego teścia potężny kiel słońia. Mimo że narrator poświęca wiele miejsca osobie córki szefa – jest ona tylko środkiem przetargu i pretekstem do knucia intryg wobec osób trzecich. Następane opowiadania poruszają szereg prozaicznych, bieżących zagadnień ludzkiej egzystencji: konieczność niesienia pomocy potrzebującym (nr 70) i możliwość godziwego korzystania z przychylności losu (nr 71); lukratywność zmuśnionego inwestowania w budowanie prawdziwych wartości (nr 72); niewierność żony (nr 73) i problemy małżeńskie (nr 74). Mimo że nie jesteśmy w stanie sprostać oczekiwaniom wszystkich ludzi (nr 75), wyświadczone dobro zawsze się odwdzięczy – zapewnia narrator opowiadania nr 76. Opowiadanie nr 77, ostatnie, mówi, że kiedy Bóg przyszedł na ziemię zobaczyć, jak ludzie postępują, okazał się bardzo hojny wobec tych, którzy dali mu gościnę. Narrator konkluduje: „przyjmujcie gościnnie obcych, bo oni odchodzą i już nie powracają”.

Jacek Jan Pawlik SVD zadeedykował książkę *Iciin takaldau. Les contes bassar* profesor Denise Paulme (1909-1998), wybitnej francuskiej antropolog i muzeograf, badaczowi afrykańskich ludów Dogon, Baga, Bete, która szczególnie związana była z École Pratique des Hautes Études w Paryżu. Jej praca dydaktyczna i publikacje naukowe wywarły wielki wpływ na liczne pokolenia afrykanistów.

Prezentacja książki miała również miejsce w Centrum Polsko-Francuskim w Olsztynie, 16 marca 2010 roku. Uczestnicy spotkania wyrazili życzenie, by publikacja *Iciin takaldau. Les contes bassar* ukazała się w przekładzie na język polski.

Adam Michalek SVD